

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 marca 2019 r.,
sprawy **L. C.**
skazanego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt IV Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. F. – Kancelaria Adwokacka w K. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 80/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., uznał L. C. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., polegającego na grożeniu pozbawieniem życia M. H. trzymanym w ręku i wycelowanym w jej kierunku pistoletem pneumatycznym, zaś groźba ta wzbudziła u niej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym miał on ograniczoną

w stopniu znacznym zdolność zrozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, i za to skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, wyrokiem z dnia 25 maja 2018 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- I. „rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 190 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię oraz bezzasadne uznanie przez Sądy obu instancji, iż zachowanie skazanego L. C. zrealizowało znamiona czynu zabronionego określonego w art. 190 § 1 k.k., a w szczególności, iż wzbudziło ono uzasadnioną obawę w pokrzywdzonej, że rzekoma groźba pozbawienia jej życia zostanie przez skazanego spełniona, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz całokształtu okoliczności faktycznych wynika, iż obawa, jaką jedynie subiektywnie odczuwała pokrzywdzona, z całą pewnością nie może zostać uznana za „uzasadnioną” w rozumieniu art. 190 § 1 k.k.;
- II. rażące naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie:
 - a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego oceny zachowania skazanego L. C., a w konsekwencji przekroczenie przez sąd odwoławczy zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu, iż zachowanie skazanego wypełniło znamiona czynu określonego w art. 190 § 1 k.k., a w szczególności, iż skazany działał w zamiarze bezpośrednim wywołania w pokrzywdzonej realnej obawy popełnienia przestępstwa zabójstwa na jej szkodę, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego winna doprowadzić do przyjęcia, że skazany, posługując się pistoletem pneumatycznym, z pewnością nie miał zamiaru bezpośredniego wywołania w/w obawy u pokrzywdzonej;
 - b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., poprzez przekroczenie przez Sąd odwoławczy zasady swobodnej oceny dowodów polegające na stwierdzeniu, że

Sąd I instancji w sposób prawidłowy odmówił waloru wiarygodności zeznaniom szeregu świadków, a dał wiarę jedynie zeznaniom pokrzywdzonej M. H., podczas gdy dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z zachowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego winno doprowadzić do uwzględnienia w/w zeznań świadków i rozważenia rozbieżności z nich wynikających, a w konsekwencji wykluczenia, jakoby skazany swym zachowaniem miał wyczerpać znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k.;

c) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez rozpatrzenie przez Sąd odwoławczy zarzutów skarżącego w sposób lakoniczny i pobieżny, podczas gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest wnikliwe rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków skarżącego, a następnie dokładne odzwierciedlenie procesu decyzyjnego Sądu w uzasadnieniu wyroku;

III. rażącą niewspółmierność wymierzonej skazanemu L. C. kary 4 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności poprzez:

- niezastosowanie wobec skazanego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo faktu, iż stwierdzono u niego w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.), przez co skazany w czasie czynu nie mógł pokierować świadomie swoim zachowaniem, co wynika jednoznacznie z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, jaką sporządzono w toku sprawy;
- naruszenie art. 58 § 1 k.k. i orzeczenie kary pozbawienia wolności, podczas gdy przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 2, a orzeczenie innej kary wolnościowej (nieizolacyjnej) lub środka karnego wobec skazanego z pewnością spełniłoby cele kary, a także
- naruszenie dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 i § 2 k.k., i nieuwzględnienie okoliczności łagodzących, takich jak niski stopień społecznej szkodliwości czynu”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 25 maja 2018 r. w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co zdecydowało o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Konstrukcja kasacji i treść podniesionych w niej zarzutów wręcz nakazuje przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Dlatego to orzeczeniu tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji należy postawić określone zarzuty kasacyjne. Zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Ponadto, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może zostać wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Z samej istoty kasacji wynika też, że pozwala ona na kontrolę zaskarżonego orzeczenia tylko z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa, z wyłączeniem badania ustaleń faktycznych. Ponieważ postępowanie kasacyjne jest sformalizowane (Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje ściśle w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów), tak istotne jest precyzyjne i uwzględniające powyżej wskazane wymagania, konstruowanie kasacji. Między innymi z tego względu, w trosce o odpowiedni poziom tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca wprowadził tzw. przymus adwokacko – radcowski.

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie powyższych wymagań nie realizuje. Obrońca podniósł w niej bowiem zarzuty w zasadzie dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Niewątpliwie taki charakter ma pierwszy z podniesionych zarzutów. Sąd odwoławczy nie mógł bowiem w żaden sposób naruszyć art. 190 § 1 k.k., gdyż utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, tego przepisu prawa materialnego nie stosował. Skarżący stawiając ten zarzut ponadto tylko pozoruje naruszenie prawa materialnego. Już z jego treści ewidentnie bowiem wynika, że w rzeczywistości podważa w ten sposób ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę wyroku, a mianowicie odwołując się do zebranego w sprawie materiału dowodowego kwestionuje ustalenie tego Sądu, iż zachowanie skazanego (groźenie pozbawieniem życia wycelowanym pistoletem

pneumatycznym) wzbudziło u pokrzywdzonej obawę spełnienia groźby. Rozważany zarzut nie ma więc „charakteru kasacyjnego”, stąd był bezzasadny w stopniu oczywistym.

Podobnie ocenić należało zarzuty rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. (pkt II a i b). Po pierwsze, Sąd odwoławczy utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji nie czynił nowych lub odmiennych ustaleń faktycznych i nie oceniał samodzielnie wartości dowodowej zeznań świadków, a jedynie przez pryzmat zarzutów apelacji skontrolował ocenę tychże dokonaną w pierwszej instancji. Procedując w ten sposób nie mógł więc naruszyć zasad oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Wskazać przy tym trzeba, że w takiej sytuacji procesowej podnoszenie pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wymaga jednocześnie sformułowania zarzutu naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Tego zaś skarżący nie uczynił.

Z kolei w zarzucie z pkt II a obrońca skazanego pod pozorem naruszenia przepisów prawa procesowego kwestionuje fakty - ustalenie co do działania skazanego w zamiarze bezpośrednim wywołania u pokrzywdzonej „realnej obawy popełnienia przestępstwa zabójstwa na jej szkodę, podczas gdy prawidłowa ocena (...) winna prowadzić do przyjęcia, że skazany (...) nie miał zamiaru bezpośredniego wywołania w/w obawy u pokrzywdzonej”. Tego zaś w postępowaniu kasacyjnym czynić nie wolno; zabrania tego przepis art. 523 § 1 k.p.k.

Zarzut z punktu III kasacji, jako odwołujący się wprost do rażącej niewspółmierności wymierzonej kary w wyniku naruszenia przy jej kształtowaniu dyrektyw określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 58 § 1 k.k. w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalny (art. 523 § 1 k.p.k.).

Jedyny zarzut o charakterze kasacyjnym – zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (pkt II c) nie jest również zasadny. Wbrew skarżącemu Sąd odwoławczy ze swoich obowiązków kontrolnych określonych w tych przepisach wywiązał się prawidłowo. Rzetelnie rozważył bowiem wszystkie zarzuty apelacji obrońcy i podał w uzasadnieniu wyroku dlaczego uznał je za niezasadne. Wprawdzie uzasadnienie to jest syntetyczne, ale zarazem wystarczające, jeśli się zważy jakość uzasadnienia wyroku Sądu I instancji

i ogólnikowość apelacji. W każdym zaś razie niezadowolenie Autora kasacji z odpowiedzi na poszczególne zarzuty apelacji nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, że doszło w ten sposób do rażącego oraz mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia art. 457 § 3 k.p.k.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.